

# Doroczna Adoracja Najświętszego Sakramentu

21; 22; 23 sierpnia 2016 roku

## Czym jest adoracja Najświętszego Sakramentu?

Adorować, znaczy czcić Boga z miłością, szacunkiem i dziękczynieniem w miejscu Jego obecności, w Jego wspaniałości i w całym Jego dziele zbawienia. Adoracja jest więc zatem pełnym miłości spotkaniem z naszym Bogiem, Panem, Stwórcą, Zbawicielem i najlepszym Przyjacielem.

Poprzez adorację Jezusa dotyka duszy każdego człowieka i działa w samym sercu świata. Będąc uniwersalnym środkiem przeciwko złu, które nęka ludzkość, adoracja jest czerpaniem miłości Bożej z samego jej źródła.

Adoracja nie jest tylko osobistą postawą, nawet jeżeli dotyczy osoby. To potęga, ponieważ pozostawia człowieka w wielbieniu Go i wielbieniu Ojca całej ludzkości. Adoracja dla całej ludzkości. Adoracja jest czerpaniem łask z Najświętszego Sakramentu. Adoracja jest czerpaniem łask z Najświętszego Sakramentu.

Dla św. Jana Pawła II, którego całe życie przezniknięte było głębokim zjednoczeniem z Bogiem na modlitwie, najważniejsze miejsce zajmowała Eucharystia, a także związana z nią adoracja Najświętszego Sakramentu.

Papież za św. Alfonsem Marią Liguorim uważał, że: „Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna



dla nas”. Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski” (Ecclesia de Eucharistia, 25).

## Owoce adoracji

Pierwszym owocem adoracji w życiu jest najpierw wzrost nadprzyrodzonej wiary. Aby adorować, trzeba czynić akty wiary. Nie czujemy obecności Pana, nie widzimy Go, mimo to wierzymy, że okrągły kawałek chleba to sam Chrystus. Wzrastając w tym akcie wiary, tzn. w uznaniu tego, kim Bóg jest i co robi, dochodzimy do wiary coraz większej, bardziej oczyszczonej i rozumnej.



Adoracja odkrywa przed nami nowe światło, coraz bardziej wypełnione tajemnicą. Oczyszcza inteligencję, daje większą jasność, nawet w sprawach konkretnego życia, w codziennych problemach, po prostu dlatego, że wszystko upraszcza.

Adoracja prowadzi nas do współczucia i miłości. Adorując stajemy się coraz bardziej

podobni do Chrystusa, który przyszedł, by współczuć, wybawiać, uzdrawiać, by uwolnić więźniów, nie możemy nie czynić jak On i dlatego stopniowo wchodzimy we współczucie.

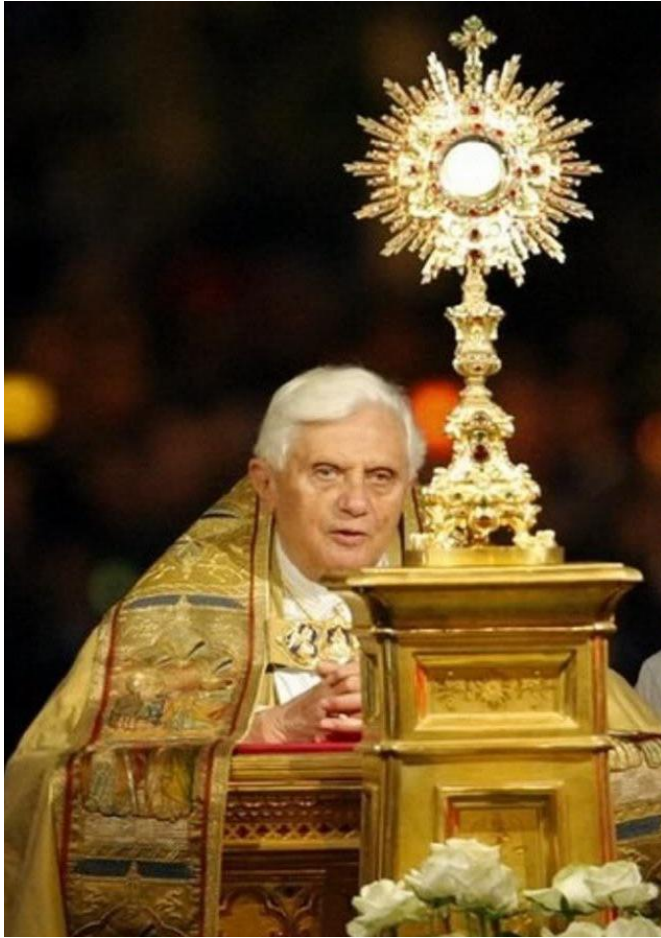
Adoracja eucharystyczna przemienia całe nasze życie przez tę osobistą, całkowitą bliskość z Panem. Jezus obecny w tym sakramencie przychodzi, by mieszkać w nas i pośród nas. Jego obecność przemienia nas i ożywia. Powoli życie i uczucia Chrystusa stają się naszymi, abyśmy mogli w prawdzie powiedzieć: „Teraz już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Adoracja będzie nas także uwalniać i uzdrawiać, bo to przecież ten sam Jezus, który przyszedł uwolnić więźniów, przywrócić wzrok niewidomym, który przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc, jest osobiście obecny w Eucharystii.

Adoracja daje nam bardziej współpracować w dziele zbawienia, bo adorujemy Adorującego, który naprawia wszelkie zniewagi, wszelkie bałwochwalstwo, wszelki grzech świata popełniony przeciwko Ojcu Światłości.

Adoracja przygotowuje nas również do życia wiecznego, bo w Eucharystii adorujemy Tego, który chodził drogami Galilei, cierpiał za nas, zmartwychwstał i żyje w niebie - Tego samego, którego ujrzemy w chwale, którego widok będzie naszym wiecznym nasyceniem. Adoracja przygotowuje nas do tego

w sposób tajemniczy, bo poprzez wiarę daje nam widzieć Niewidzialnego, dotknąć Niezmiennego.



Stając się czcicielami Boga w Najświętszym Sakramencie, ujrzymy Jego chwałę i zostaniemy nią przemienieni, a także przemienimy świat przyciągając innych do Boga.

„W rzeczywistości tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem” (Benedykt XVI)

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca.

Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!” (św. Jan Paweł II)

Zachęceni przykładem Ojca Świętego św. Jana Pawła II postarajmy się i my „dłużej zatrzymać się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości” (Ecclesia de Eucharistia, 25).

Takiej błogosławionej decyzji prawdopodobnie staną na drodze różne pokusy. Być



może będzie to myśl, że nie mamy czasu na kontemplację. Albo że to staromodna praktyka, do niczego niepotrzebna.



Niezależnie od tego, jakie głosy będą nas odciągać od adoracji, pamiętajmy, że z Bożą łaską możemy je wszystkie pokonać. Ważne jest, abyśmy nie czekali, aż przyjdzie nam ochota na modlitwę. Najlepiej postanowić sobie, kiedy udamy się na adorację, na jak długo (np. na początek 15 minut czy pół godziny).

Pamiętajmy o mądrości zawartej w słowach św. Jana Pawła II: „Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu” (Dies Domini, 7).



## MODLITWA ADORACYJNA

**Uwielbiam Cię Stwórco i Panie, utajony w Najświętszym Sakramencie. Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia, o Panie, rozsiałeś tyle piękna na ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć są tylko słabym odbiciem Ciebie, Niepojęta Piękności. Choć ukryłeś i utaiłeś piękność Swoją, oko moje oświecone wiarą dosięga Ciebie i dusza moja poznaje Stwórcę swego, najwyższe swe dobro i serce moje całe tonie w modlitwie uwielbienia. Stwórco mój i Panie, Twoja dobroć ośmieliła mnie mówić z Tobą - miłosierdzie Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli**

**Stwórcę od stworzenia. Rozmawiać z Tobą o Panie, to rozkosz dla  
mojego serca, w Tobie znajduję wszystko, czego serce moje zapra-  
gnąć może. Tu światło Twoje oświeca mój umysł i czyni go zdol-  
nym do coraz głębszego poznawania Ciebie. Tu na serce moje  
spływają łask strumienie, tu dusza moja czerpie życie wiekuiste.  
Amen.**

